

# mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla  
masa miejsc godnych uwagi

## Trasa wycieczki: Śladami duńskich cystersów

czas trwania: 2 dni, typ: samochodowa, liczba miejsc: 7, stopień trudności:  
łatwa

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

## Opis wycieczki

Większość lokowanych na obecnych ziemiach polskich klasztorów cysterskich zakładali szarzy mnisi z Niemiec. Jest jednak kilka nietypowych, które swoje powstanie zawdzięczają Duńczykom.

Pierwszą fundacją cysterską na Pomorzu była grangia w podszczecińskim Kołbaczu. 12 białych braci i tyłuż konwersów przyjechało nad jezioro Miedwie z Esum. Kołbacz był z kolei matką klasztorów w pomorskiej Oliwie, zachodniopomorskim Bierzwniku i lubuskich Mironicach. Siłą rzeczy rysuje się nam trasa o sporym zasięgu terytorialnym, w dodatku tak ciekawa, że warto poświęcić jej przynajmniej kilka dni. Klasztor oliwski pozostawimy jednak na inną okazję, tym bardziej, że jest to jedyna czynna do dziś, choć mocno od tamtych czasów przebudowana placówka.

Zarówno w Kołbaczu, jak i w Bierzwniku możemy oglądać charakterystyczną, ozdobną cegłę przywiezioną przez założycieli prosto z Esum. Dopiero następne jej partie wypalano na miejscu. W Bierzwniku na przykład zachowały się fragmenty służącego do tego pieca. W każdym z tych miejsc warto po prostu zatrzymać się na dłużej. Kołbacki kościół jest unikatowy, ponieważ to pierwsza pomorska świątynia wybudowana całkowicie z cegły. Bierzwnik najlepiej zwiedzać podczas „Dni na cysterskim szlaku”. Grupa archeologów odpowie wówczas na każde pytanie.

W Mironicach, gdzie nie zachowała się niemal kamień na kamieniu, wielkim nakładem pracy powstaje właśnie hotel „Cysters” przy którym planuje się otwarcie izby muzealnej. Na razie skorzystać można z gościnności pobliskiego wędkarskiego ośrodka agroturystycznego „Azyl”, gwarantującego nocleg i wyżywienie w przystępnych cenach nad pocysterskimi stawami rybnymi.

Startujemy z Kołbacza – wszak tam duńscy cystersi postawili pierwsze opactwo. Niedawno otwartą trasą szybkiego ruchu dojedziemy do Gorzowa w pół godziny. Stąd do Mironic żabi skok. Najlepiej kierować się na cmentarz komunalny i minąwszy go udać się przez Chwałęcice do Kłodawy, a stamtąd do Mironic. Później przez Kłodawę wracamy prosto do Gorzowa i udajemy się w kierunku Gdańska. W Strzelcach Krajeńskich, tuż przed wyjazdem na Gdańsk skręcamy w lewo i przez Lipie Góry i Ogardy docieramy do Bierzwnika. Stamtąd możemy przez Choszczno i Stargard wrócić do Kołbacza, lub przez Dobiegniew i Wałcz; udać się do Oliwy.

## Program wycieczki



## Kołbacz

### Grangia nad jeziorem Miedwie

W lutym 1174 r. nad jezioro Miedwie przybyła grupka zakonników w białych habitach, cystersów z Esrom położonego na duńskiej wyspie Zelandia. Osiedlili się w dobrach nadanych im przez kasztelana Warcisława, pana na Szczecinie. Na podmokłych pustkowiach nad Miedwiem zbudowali pierwsze na Pomorzu Zachodnim opactwo w Kołbacz. Bracia cystersi, słynący jak Europa długa i szeroka z niebywałej gospodarności, szybko pomnożyli posiadane dobra ziemskie. Kołbacz stał się ośrodkiem grangii, czyli potężnym folwarkiem, obejmującym poza polami ornymi, łąkami i pastwiskami, sadami, winnicami także spichlerze, stajnie, stodoły oraz doskonale funkcjonujące młyny, browary, piekarnie, karczmy, cegielnie i warsztaty rzemieślnicze. W codziennej mozolnej pracy nad pomnażaniem majątku opactwa (na chwałę bożą oczywiście) uczestniczyli głównie bracia konwersi, którzy w klasztorze byli kadrami roboczą.

Odwiedzając dziś Kołbacz nie można oprzeć się wrażeniu, że to, co cystersi stworzyli w tym miejscu przed wiekami, o niebo przewyższało to, co zdolne były osiągnąć następne pokolenia gospodarujące w ich dziedzinie. Wystarczy popatrzeć na to, co zostało ze wspaniałego kościoła klasztorowego. Niegdyś była to trójnawowa bazylika od początków XIII w. po rok 1347. Najstarsze romańskie fragmenty prezbiterium, nawy i transeptu zdaniem historyków sztuki noszą duńskie piętno. Całość kościoła to imponujący rozmiarami gotyk. Niestety obiekt w XVII i XVIII w. doznał poważnych zniszczeń, np. całkowicie rozebrano nawy boczne.

Dziś zabytkowy pocysterski obiekt pełni funkcję kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jednak nie cały - jeszcze w XVI w. po nastaniu reformacji nawę podzielono murem. W części zachodniej ulokowano spichlerz i wozownię. Taki stan trwa do chwili obecnej; część kościoła pozostaje zamknięta na głucho, na zewnętrznych gzymsach perły pomorskiego gotyku rośnie trawa, a nawet drzewka. Wydaje się to dziwne wobec faktu, że wszystkie dostępne źródła informacyjne obecna w szczycie kościoła ceglana rozetę zaliczają do unikatów w skali naszego kraju. Kościół we wnętrzu może zaimponować tylko ogromem okrojonych i pustych wnętrz. Spośród skromnego wyposażenia warto zobaczyć tryptyk w ołtarzu głównym i starą ambonę.

Jeszcze okrutniej los obszedł się z zabudowaniami klasztoru. Do naszych czasów dotrwały jedynie dom opata (mieści bibliotekę) z ładnym portalem w zachodniej ścianie i dom konwersów, dawniej stanowiący część zachodniego skrzydła klasztoru, którego budynki przylegały do kościoła.

Pozostałością kołbackiej grangii jest unikalna dla Polski XV-

wieczna gotycka stodoła! Stoi wśród zabudowań dużego gospodarstwa rolnego, naprzeciwko kościoła. Aby zobaczyć tę niezwykłą atrakcję turystyczną, trzeba śmiało przekroczyć bramę; osobliwy zabytek znajduje się na lewo od drogi wjazdowej. Na oszkarpowanych średniowiecznych murach wznoszą się zapewne późniejsze szczyty z pruskiego muru, na których opiera się więźba dwuspadowego dachu. Obiekt nadal przydaje się w gospodarstwie, pełniąc funkcje magazynowe.

Drzwi kościoła najczęściej bywają zamknięte. Aby obejrzeć zabytkowe wnętrza, warto udać się do plebanii, małego budynku na tyłach prezbiterium. Sympatyczna pani, o ile dysponuje wolnym czasem, otworzy potężnym kluczem podwoje świątyni.

53°18'05"N 14°48'47"E | na mapie:A



## Kołbacz

### Dom konwersów

Dawniej, gdy w Kołbacz istniał trójskrzydłowy klasztor cysterski, a było to na początku XIII w. dom konwersów był jego zachodnim skrzydłem. Służył on braciom zakonnym bez święceń kapłańskich czyli konwersom, którzy zajmowali się głównie pracą fizyczną w klasztorze. Zabytek, odbudowany w latach siedemdziesiątych XX wieku, przeznaczony został na cele kulturalne.

53°18'04"N 14°48'45"E | na mapie:B



## Kołbacz Dom opata

Dom opata został wybudowany niedaleko zabudowań klasztornych - prawdopodobnie z klasztorem łączył go kryty krużganek. Wzniesiony w XIII w. był wielokrotnie przebudowywany. W okresie XVII-XVIII w. zyskał m.in. szachulcową nadbudowę. Szczególnie warto zobaczyć dwudzielny portal zachodni o ciekawych ościeżach z cegły glazurowanej oraz zachowane fragmenty fresków. Obecnie w domu opata mieści się biblioteka.

Miejsce zaproponował: iw mali

53°18'03"N 14°48'50"E | na mapie:C



## Kołbacz Gotycka stodoła

Stodoła wybudowana została w XV w. z czerwonej cegły. Jest ona unikatem w skali kraju. Dawniej służyła prawdopodobnie jako owczarnia.

53°18'09"N 14°48'46"E | na mapie:D



## Mironice Dawna siedziba cysterskiego opactwa

Nic dzisiaj nie wskazuje, że kiedyś mieściło się tu „Miejsce niebios”. Kołbaccy cystersi w 1300 r. założyli w tym miejscu swoją grangię (folwark), a później rozbudowali do sporego ośrodka zakonnego. Nazwali go „Loco caeli”. Opactwo rozłożyło się w pięknym zagłębieniu terenu, mnisi spiętrzyli nawet wody Kłodawki, aby utworzyć istniejące do dziś stawy rybne. Miejsce nie miało jednak szczęścia – już w 1326 r. zostało zniszczone przez wojska polsko-litewskie, sto lat później przez Pomorzan. Po kasacji klasztoru (podobno głównie z powodu upadku obyczajów wśród białych mnichów) istniejący tam kościół zaadaptowano na gorzelnię. W 1830 r. rodzina von Bayer wybudowała tu dwór. Budynek stoi do dziś, stanowi własność prywatną i niestety... niszczeje. W 1980 r. wpisano go do rejestru zabytków pod nr L-371/A.

Po czternastowiecznym kościele cysterskim nie ma właściwie śladu. Prowadzone kilkakrotnie od 1999 r. badania archeologiczne potwierdziły jego istnienie (został spalony już w 1872 r.). Odkryto, że był wielokrotnie przebudowywany, ale ostatecznie cegieł ze świątyni użyto do postawienia stodoły. Stodoły także już nie ma, zachowały się za to resztki piwnic być może pamiętających cysterskie czasy (wstępne badania określiły je na XVI w.), trudno się jednak do nich dostać.

Przez jakiś czas był tu PGR. Powstawały najprzeróżniejsze budowle, a wszelkie przebudowy, z doprowadzeniem wodociągu i elektryczności włącznie, skutecznie zakłóciły obraz dawnego opactwa. Archeolodzy jednak nie odpuszczają. W toku badań ujawniono m.in. szereg zaskakujących pochówków na dawnym terenie przykościelnym, a nawet w obrębie zarysu samej świątyni.

W 2012 r. otwarto tutaj Centrum Konferencyjno Szkoleniowe CYSTERS – jest w nim spora sala bankietowa, 12 pokoi hotelowych oraz okazałych rozmiarów wiata do organizowania imprez plenerowych.

Malowidła i ceramika na ścianach nawiązują do historii tego miejsca. Miłośnicy cysterskich ciekawostek z łatwością rozpoznają wśród nich rozetę z kościoła w Kołbaczu czy detale architektoniczne z dawnego opactwa w Bierzwiku. Co łączy te miejsca z Mironicami? Fakt, że swoje powstanie zawdzięczają Duńczykom z Esrum.

W podwórzu warto zobaczyć zaznaczony kamieniami obrys dawnego kościoła i zagłębienie, w którego dnie mieści się stara studnia.

52°47'57"N 15°11'08"E | na mapie:E



## Bierzwik ...czyli Las Maryi

Od kasaty klasztoru "szarych mnichów" w Bierzwiku (niem. Marienwalde - Las Maryi) upłynęło już prawie trzy i pół wieku, jednak dzięki cysterskiemu genius loci przeszłość jest tutaj ciągle inspiracją dla teraźniejszości. Większość zabudowań klasztornych została rozebrana lub przebudowana, tak że z pierwotnego założenia zachowały się tylko: prezbiterium kościoła i fragment korpusu nawowego, dolne kondygnacje dwóch skrzydeł mieszkalnych oraz zabudowania browaru w ruinie.

Na szczęście pozostałości te nie zostały "przykryte" nowożytną zabudową, dzięki czemu teren bierzwickiego claustrum stał się w ostatnich latach obiektem intensywnych badań wykopaliskowych prowadzonych przez archeologów z Poznania. Z pierwotnego wystroju przetrwały jedynie drobne elementy ceramiczne, takie jak konsole i zworniki sklepień, płytki posadzkowe i fragmenty dekoracyjnych fryzów - są to jednak okruchy niezwykle w swej autentyczności, nasycone średniowieczną symboliką, która przemawia do nas mimo upływu wieków. Jeszcze dziś można sobie wyobrazić niepokój, jaki w mnichach zdążających krążankiem do kościoła na wspólną modlitwę wzbudzały demoniczne twarze kobiet i rogatych diabłów patrzące na nich ze wsporników sklepień. Niektóre z tych przedstawień były na tyle kontrowersyjne, że w pierwszej

połowie XIX w., podczas adaptacji budynków poklasztornych na potrzeby parafii ewangelickiej, zostały usunięte, bo "lud mógłby się z nich natrzęsać"!

We wschodnim skrzydle znajduje się najlepiej zachowane pomieszczenie klasztorne - prostokątny kapitułarz, do którego prowadzi częściowo zrekonstruowany gotycki portal w formie biforium. W rozecie nad drzwiami umieszczony jest współczesny witraż, na którym przedstawiono najbardziej oryginalny motyw zdobniczy z terenu klasztoru. Są to trzy ryby wpisane w okrąg, mające jeden wspólny trójkątny łeppek, co niewątpliwie symbolizuje dogmat o Trójcy Świętej. W 1994 r. - czyli w 700. rocznicę przybycia do Bierzwika pierwszej grupy mnichów z podszczezińskiego Kołbacza - ów symbol stał się głównym elementem herbu gminy.

W klasztorze, będącym obecnie siedzibą parafii katolickiej, od lat trwają nieustanne prace rekonstrukcyjne, prowadzone z wielką dbałością o szczegóły. W planach jest całkowita odbudowa kościoła, który po sekularyzacji klasztoru utracił dwie trzecie swojej kubatury. Coroczne kampanie wykopaliskowe są okazją do organizowania tutaj festynów historycznych, które należą do głównych atrakcji turystycznych. Podczas festynów można obejrzeć pokazy walk rycerskich, kupić wyroby miejscowego rzemiosła, a także posłuchać występów bierzwickiego zespołu muzyki dawnej "Ars Antiqua". Zespół, założony w 1989 r. przez Adama Deneka, nauczyciela muzyki z miejscowego gimnazjum, ma już na swoim koncie liczne występy za granicą oraz nagrania radiowe i telewizyjne.

53°02'08"N 15°39'53"E | na mapie:F



## Bierzwik Ruiny gotyckiego spichlerza.

Ruiny gotyckiego spichlerza.

53°02'01"N 15°39'45"E | na mapie:G



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): fot. mamutas, iwmal, iwmal, iwmal, bakhita, fot. arch. Gimnazjum Publiczne w Bierzwniku, iwmal

Trasa dodana przez: bakhita

Przewodnik wygenerowany w serwisie [www.polskaniezwykla.pl](http://www.polskaniezwykla.pl). Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:

środa 03 lipca 2024 09:41:40